Fragment relacji świadka historii



IRENA TERSA

ur. 1930, Rudnia Bobrowska

Zakres terytorialny i czasowy	Rudnia Bobrowska, wrzesień 1939

Wrzesień 1939 w Rudni Bobrowskiej

1 września 1939 roku poszliśmy wszyscy do szkoły. A tu płacz, koniec, bo wojna wybuchła. Samoloty leciały dzień i noc nad naszą miejscowością. Później w nocy uciekliśmy do takiej pieczary. Miałam półrocznego braciszka. Strasznie zmarzliśmy w nocy. To był wrzesień. Wróciliśmy do domu. A tu stukanie w okno. Wojsko polskie. Żołnierze chcieli ubrania. Mama powynosiła, jakie tylko miała ubrania, cywilne ubrania. Pozrzucali wojskowe mundury. Przebrali się i uciekli. Później brat sobie z tych mundurów spodnie i kurtkę uszył. Osiem kilometrów od nas była granica rosyjska. Stały koszary polskie. Jak Rosjanie wchodzili, to Polacy strzelali do nich ze wszystkich stron. A oni: *Ura! Ura!* I szli jak grom. Naszą miejscowość ominęli i poszli przez Ludwipol. Do nas przyszli dopiero 17 października.

Data i miejsce nagrania	3 sierpnia 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Piotr Marchewka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami